

Konferencja Szkoleniowa Hodowców Bydła w Rymanowie

Maria Ruda^{1*}, Janusz Kilar²

¹Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. S. Pigoń w Krośnie, Rynek 1, 38-400 Krosno,

*Inicjator Programu „Podkarpacki Naturalny Wypas”

Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, ul. Suszyckich 9, 36-040 Boguchwała

W mroźny dzień 1 marca 2018 r. odbyła się III już Konferencja Szkoleniowa Hodowców Bydła w Rymanowie. Tradycyjnie głównym organizatorem Konferencji było Stowarzyszenie Rolników „Ostoja” w Nagórze. W tym roku Konferencję współorganizowali: CenterGen Sp. z o.o. i PRO-MARK, a wsparcia finansowego udzielili: Schaumann Polska Spółka z o.o. (sponsor główny), DSM Nutritional Products Sp. z o.o., Central Farma Sp. z o.o. i CenterGen Sp. z o.o. Miejscem Konferencji był gościnny Zajazd „Jaś Wędrowniczek”. Moderowania Konferencji podjęła się prof. Maria Ruda – inicjator Programu „Podkarpacki Naturalny Wypas” i ona to w obecności Marka Silarskiego – prezesa i Jana Kuczmy – wiceprezesa Stowarzyszenia Rolników „Ostoja” powitała przybyłych. Pierwsze najgorętsze i najpiękniejsze słowa powitania zostały skierowane do pań i panów hodowców jako najważniejszych uczestników Konferencji, a były to w tym roku aż 142 osoby. Równie gorąco i to nie tylko ze względu na mroźny dzień, ale przede wszystkim szacunek dla hodowców i służbę podkarpackiemu rolnictwu zostali przywitani: Jan Materniak – zastępca burmistrza Gminy Rymanów, Andrzej Betlej – wójt Gminy Zarszyn, Arkadiusz Bęben – dyrektor Biura Podkarpackiej Izby Rolniczej, Robert Pieszczoł – dyrektor Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Janusz Kilar – zastępca dyrektora Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Władysław Brejta – prezes Zakładu Doświadczalnego IZ PIB w Odrzechowej, Józef Gocko – dyrektor Zespołu Szkół Cen-

trum Kształcenia Rolniczego w Nowosielcach, Stanisław Kawa – kierownik Działu Produkcji Rolniczej i Doświadczalnictwa Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Janusz Adamczyk – z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. J. Grodka w Sanoku, Bogusław Surmacz – prezes Stowarzyszenia „EURO-SAN”, Jan Wrona – skarbnik Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Rolników, Józef Liga – przyjaciel Konferencji.

W dalszej kolejności zostali przywitani wykładowcy, przedstawiciele sponsorów i organizatorów: prof. dr hab. inż. Joanna Barłowska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, dr hab. inż. Krzysztof Tereszkiwicz, prof. nadzw. z Politechniki Rzeszowskiej im. I. Łukasiewicza, Przemysław Pauter i Piotr Zaremba z firmy Schaumann, Marcin Winkowski z firmy DSM, Krzysztof Gajek i Artur Gawęcki z firmy CenterGen, Grzegorz Hutnik i Grzegorz Walczak z firmy Central Farma oraz Agnieszka Klimek i Wojciech Woźny ze Stowarzyszenia Rolników „Ostoja”. Powitano też Renatę Goc i zootechników z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Kończąc powitania wspomniano, że duchem z uczestnikami Konferencji są: Edgar Beneš – prezes Polskiego Związku Hodowców Bydła Simentalskiego w Odrzechowej i Janusz Czubski – prezes Podkarpackiego Związku Hodowców Bydła Mlecznego i Producentów Mleka, którzy w tym czasie bronili interesów hodowców bydła z Podkarpacia w Warszawie.

Tegoroczna Konferencja miała na celu dostarczenie wiedzy zachęcającej hodowców do

podejmowania w gospodarstwach typowo mlecznych – również produkcji żywca wołowego. Z wielu badań, analiz SWOT i praktycznych przykładów choćby Czechów czy Słowaków wynika, że jest to najlepszy sposób na wykorzy-

stanie szczególnego potencjału dwukierunkowej użytkowości licznej na Podkarpaciu populacji bydła simentalskiego i bardzo dużych naturalnych rezerw paszowych. Takie poszerzenie produkcji bydła w gospodarstwach to dodatkowy dochód,



Uczestnicy Konferencji w Rymanowie

a coraz częściej zabezpieczenie tego samego poziomu dotychczasowego dochodu hodowców.

Wprowadzając w tematykę pierwszego wykładu, moderatorka powiedziała kilka słów o działającej już od 1938 r. firmie Schaumann, która dzisiaj jest silną marką w światowej sieci przedsiębiorstw wyspecjalizowanych w różnych dziedzinach rolnictwa. Wizytówką firmy są produkty do żywienia zwierząt, higieny pasz i zakwaszacze. Od 2017 r. Schaumann realizuje nowy program zakiszania BONSILAGE: BASIC, SPEED i FIT, co równa się: jakość, szybsze zakiszanie, wyższa zdrowotność krów. Edukacja w tym zakresie jest prowadzona pod szyldem – AKADEMIA ZAKISZANIA SCHAUMANNA. Z kolei, w cyklicznej inicjatywie: „Sukces Hodowcy” w 2018 r. Schaumann skupia swoje działania wokół dwóch obszarów: „Odchów cieląt bez GMO” i „Ochrona przed mykotoksynami”. Kiszenie pasz sięga swoją historią starożytności. Duże zasługi w rozwój kiszonkarstwa wniósł finlandzki chemik, noblista z 1991 r., profesor Virtanen,

który opracował stężony preparat zakwaszający. Dzisiaj nie wyobrażamy sobie żywienia zwierząt bez kiszonek. Z kolei, kiszone warzywa i owoce to znakomity naturalny probiotyk oraz cenne źródło witamin i soli mineralnych w zimowej diecie człowieka. Charakterystyka dobrej kiszonki zawiera się w dwóch magicznych słowach: „APETYCZNA i PACHNĄCA”. Najlepszym testerem jakości kiszonki jest sam hodowca, jeżeli biorąc garść ma ochotę spróbować zakiszzonej paszy, to może być pewien wysokiej produktywności i dobrego zdrowia swoich zwierząt, a także dobrej jakości pozyskiwanych surowców.

Po tym wprowadzeniu, wykład pt. „Praktyka kiszonkarska. Czy stosować konserwanty do kiszonek?” wygłosił Przemysław Pauter – doradca żywieniowy z firmy Schaumann. Wykład rozpoczął od pokazania strat suchej masy kiszonki z traw i kukurydzy na drodze od pola do żłobu, które wynosiły odpowiednio od 4 do 27% (średnio 13%) i od 3 do 20% (średnio 14%). Za nieuniknione uważa się straty suchej masy



Bydło simentaliskie z gospodarstwa Stanisławy i Daniela Brysiów z Kroczyń

na poziomie 3–5%. Dlatego, aby nie dopuścić do wyższych strat konieczne staje się świadome kierowanie procesem zakiszania i stosowanie zakwaszaczy. Pierwsza praktyczna rada to – jak najkrótszy czas leżenia skoszzonej masy na polu. Jak wynika bowiem z doświadczeń naukowych, każdy dzień leżenia na polu zwiększa ilość włókna surowego o 3–8 g/kg suchej masy i zmniejsza teoretyczną wydajność krowy w roku o 150 kg mleka. Z kolei, stosowanie biologicznych zakwaszaczy daje następujące korzyści: proces kiszenia jest szybszy i mniej ryzykowny, mniejsze straty w zakiszanej masie, wyższa zawartość i strawność składników pokarmowych, podwyższenie stabilności tlenowej i lepszy pobór paszy, co przekłada się na wyższą wydajność zwierząt. W dalszej części wykładu został omówiony teoretycznie oraz zilustrowany przykładami praktycznymi i wyliczeniami ekonomicznymi Program Bonsilage 2017 w grupach produktów Basic, Speed i Fit. Zastosowanie Basic to pełna kontrola przebiegu procesu fermentacji w celu uzyskania kiszonek najwyższej jakości. Efektem Basic jest: zmniejszenie zanieczyszczenia bakteriami *Clostridium*, poprawa jakości białka uzyskanego z paszy objętościowej, obniżenie wartości pH dzięki wykorzystaniu fruktanów, wyższa stabilność tlenowa kiszonki i lepsza strawność składni-

ków pokarmowych. Produkty Speed umożliwiają szybsze zakiszanie, dają wcześniejszą dojrzałość kiszonkową oraz ograniczają straty przy otwarciu silosu. W efekcie po dwóch tygodniach zakiszania pasza nadaje się do skarmiania zachowując podstawową stabilność tlenową. Produkty Fit to szczególna ochrona krów wysoko wydajnych. Produkty prozdrowotne dla krów przesuwają profil kwasów fermentacyjnych w kierunku kwasu octowego i glikolu propylenowego przy zachowaniu tlenowej stabilności kiszonki. Kiszonki Fit cechuje wysoka wartość energetyczna i strawność oraz profil fermentacyjny chroniący żwacz. W rezultacie spada ryzyko pojawienia się ketozy czy kwasicy, wzrasta status zdrowotny i utrzymuje się wysoka płodność krów. W podsumowaniu P. Pauter stwierdził, że i teoria i praktyka dowodzą opłacalności stosowania zakwaszaczy do konserwowania pasz. Uzyskana w ten sposób kiszonka jest apetyczna, aromatyczna oraz bardzo bogata odżywczo i energetycznie, a chroniąc żwacz i przemianę materii poprawia zdrowotność i wydłuża użytkowanie krów.

Drugi wykład pt. „*Produkcja mleka i wółowiny w tradycyjnych systemach chowu z wykorzystaniem lokalnie występujących ras bydła*” wygłosiła prof. Joanna Barłowska z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Przedstawiając



Bydło simentaliskie hodowli S. i D. Brysiów z Kroczyzny

prelegentkę i zarys problematyki wykładu, która ściśle koresponduje z celem Konferencji, moderatorka była zdania, że hodowcy znajdą odpowiedź na być może stawiane sobie pytanie: „Czy warto podjąć ryzyko dodatkowej produkcji bydła w moim gospodarstwie?”. Tło bogatego wizualnie wykładu stanowiły dane statystyczne o strukturze gospodarstw utrzymujących bydło, pogłowie bydła mlecznego i mięsnego, obsadzie krów na 100 ha UR, światowej i krajowej produkcji mleka, serów i wołowiny oraz o spożyciu tych produktów. Ukazany został podział kraju pod względem możliwości prowadzenia intensywnego, półintensywnego i ekstensywnego opasu bydła. W warunkach Podkarpacia ze względu na bogactwo pasz naturalnych (TUZ) najlepiej sprawdzają się opas półintensywny i ekstensywny ras lokalnych. Największym atutem tych ras jest uwarunkowana biologicznie dwukierunkowość potencjału użytkowego, co daje hodowcy elastyczność produkcji. Jak podkreśliła J. Barłowska, bardzo silną przeciwwagą tych ras w odniesieniu do bydła o użytkowości jednokierunkowej są takie cechy, jak: mocna konstytucja, dobre przystosowanie do miejscowych warunków środowiskowych, mniejsze wymagania pokarmowe, odporność na choroby, wysoka płodność, łatwe porody, większa żywotność cieląt oraz bardzo dobra jakość mleka i mięsa. Interesujący dla hodowców może też być fakt, że w Europie podwójne przeznacze-

nie lokalnych ras rośnie, a ich produkty są sygnowane marką Chroniona Nazwa Pochodzenia czy Chronione Oznaczenie Geograficzne, co stawia je na najwyższej półce ekskluzywnej żywności poszukiwanej przez smakoszy. Silny trend użytkowania lokalnych ras bydła zaznacza się we Włoszech, Hiszpanii, Portugalii, Francji i Wielkiej Brytanii. W naszym kraju typowe lokalne rasy (rodzime) to: polska czerwona, białogrzebta, polska czerwono-biała i polska czarno-biała. Typową lokalnie użytkowaną rasą jest natomiast bydło simentaliskie, które z Podkarpaciem jest związane już od ponad 150 lat. W dalszej części wykładu zaprezentowano wyniki badań wyróżników jakości i cech przetwórczych mleka krów polskich lokalnych ras w odniesieniu do rasy holszyńsko-fryzyjskiej. Warto przytoczyć, że mleko krów simentaliskich wyróżniają: wysoka zawartość kazeiny oraz bardzo dobre parametry krzepliwości i tekstury skrzepów kazeinowych, co ma niebagatelne znaczenie przy produkcji serów. Mleko krów lokalnych ras, a szczególnie z okresu żywienia letniego, kiedy są wypasane, charakteryzuje się też bardzo wysoką zawartością substancji prozdrowotnych. Opas buhajków różnych ras przy wykorzystaniu w żywieniu letnim zielonki z traw również dawał najlepsze rezultaty u rasy simentaliskiej. Końcowa część wykładu dostarczyła dużo różnych wrażeń, przede wszystkim smakowych, jako że na kolejnych slajdach

były zdjęcia europejskich lokalnych ras bydła i ich charakterystycznych produktów: serów, masła i wołowiny. W tej plejadzie rarytasów były też sery z mleka krów białogrzbietych z Majątku Rutka (Lubelszczyzna) oraz sery z mleka simentalek od Milaszowej z Wisłoka Wielkiego (Podkarpacie).

W kolejnej prezentacji hodowcy poznali preparat „Rumistar” i możliwości stosowania enzymów paszowych w żywieniu bydła mlecznego. Ciekawe z praktycznego punktu widzenia informacje przekazał Marcin Winkowski z firmy DSM Nutritional Products Sp. z o.o. Firma DSM jest jednym z wiodących światowych dostawców witamin, karotenoidów i innych składników do pasz, żywności, farmaceutyków i kosmetyków. W kontekście produktów do ochrony zdrowia ludzi prowadząca Konferencję zaapelowała, aby uczestnicy (zarówno panie, jak i panowie) zadbali też o siebie i na przedwiośniu wzbogacili dietę w witaminy.

Przytoczone przez moderatorkę wiadomości, że pierwszymi informatykami byli praludzie, którzy aby policzyć swoje zwierzęta nacinali karby na gałązkach drzew, a pierwszym narzędziem informatycznym były tabliczki do liczenia zbudowane w Babilonii około 3000 lat p.n.e., natomiast dziś wkraczamy w erę sztucznej inteligencji, wprowadziły do wykładu pt. „*Nowoczesne technologie informatyczne wspierające produkcję bydła*”. Swoją wiedzę w interesującej oprawie wizualnej przekazał prof. Krzysztof Tereszkievicz z Politechniki Rzeszowskiej. Tematyka wykładu obejmowała: stan informatyzacji rolnictwa w Polsce, rodzaje i klasyfikację systemów informatycznych wspierających rolnictwo, przykłady rozwiązań informatycznych w produkcji bydła (systemy identyfikacji i monitoringu), propozycje badań i współpracy z hodowcami i instytucjami oraz przyszłość informatyzacji. Ciekawa formuła wykładu, a mianowicie stawianie pytania-zagadki typu „Jak żyje krowa?” czy „Gdzie jest krowa?” i odpowiedź w praktycznych przykładach nie pozostawiły złudzeń, że informatyzacja chowu i hodowli bydła to inwestycja o bezcennych korzyściach. Zdaniem prof. K. Te-

reszkiewicza, kierunki rozwoju oprogramowań dla rolników obejmą: aplikacje online, dostęp przez urządzenia mobilne, integrację z urządzeniami w gospodarstwie, internet rzeczy, aplikacje w chmurze, web2 i sieci społecznościowe.

W ostatnim wykładzie szkoleniowym hodowcy otrzymali solidną porcję wiedzy teoretycznej i praktycznej na temat ekonomiki odchowu cieląt. Wykład o tym tytule wygłosił Piotr Zaremba – doradca żywieniowy z firmy Schumann. W praktyce wydaje się, że o cielętach hodowcy wiedzą już wszystko, ale jeżeli weźmie się pod uwagę, że jest to grupa, która wyznacza jakościowy wymiar hodowli i chowu bydła, to każda nowa wiedza staje się bardzo przydatna. Zgodnie z tytułem motywem wykładu były pieniądze, które hodowca może liczyć albo zyskiem albo stratami. W swoim ciekawym, ujętym od strony praktycznej wystąpieniu prelegent pokazał klucz postępowania z cielętami do zysku hodowlanego i finansowego.

W końcowej części Konferencji Grzegorz Hutnik z firmy Central Farma omówił efekty stosowania w żywieniu bydła dodatku paszowego Farmatan. Jest to preparat z naturalnych ekstraktów z drewna jadalnego kasztana (*Castanea sativa* Mill.) przeznaczony do żywienia różnych grup zwierząt trawożernych. Z kolei, Artur Gawęcki z firmy CenterGen przedstawił nowość Austriackiej Genetyki w zakresie oferty nasienia buhajów rasy simentalskiej na rok 2018. Przebojem najnowszego światowego rankingu tej rasy jest buhaj WABAN, syn słynnego WILLE. Jego indeks hodowlany (GZW) wynosi aż 147 punktów i jest o 12 punktów wyższy od indeksu buhaja zajmującego miejsce drugie. Wartość WABANA jest tym większa, że wyceną na podstawie ponad 1500 córek wyprzedził osobniki wycenione genomowo. Tak wysoką wartość hodowlaną buhaja WABAN wyznaczyły: doskonała płodność i długowieczność córek oraz produktywność: +1012 kg mleka przy dodatnim procencie białka (+0,05). W grupie buhajów wycenionych genomowo najwyżej uplasował się GS HUT AB i to jego nasienie jest najbardziej poszukiwane w eu-

ropejskiej hodowli simentali. O popularności nasienia GS HUT AB zdecydowały: atuty rodowodu, znakomite prognozy wydajności (+851 kg), składu mleka (tłuszcz +0,18%, białko +0,07%) i budowy wymienia córek (120).

Po krótkiej – ze względu na ograniczenia czasowe – dyskusji hodowców, którzy wypełnili wejściową ankietkę, spotkały losowane niespodzianki w postaci ufundowanych przez Center-Gen Sp z o.o. trzech bonów o wartości 150 zł każdy na zakup nasienia oraz pięciu toreb upominków od DSM Nutritional Products Sp. z o.o.

W czasie Konferencji uczestnicy delektowali się znakomitymi serami z gospodarstw: Stanisławy i Daniela Brysiów z Korczyny, Janiny i Tadeusza Łonyszynów z Wujskiego, Daniela Bruka z Puław, Zenona Sydorczaka z Łukowego, Katarzyny i Włodzimierza Miłaszów z Wisłoka Wielkiego, Beaty i Władysława Misiurów

ze Średnich Wielkich oraz Justyny i Zdzisława Serwońskich z Nagórzan. Różnorodność serów (podpuszczkowe, wędzone, twarde, dojrzewające) oraz ich unikatowy smak i zapach szybko zostawiły podkładowe deski puste. Kto jeszcze nie jadł takich serów, niech już dzisiaj szuka producentów, a doświadczy, co dobre i co warto jeść. Ciepłe napoje z dodatkiem ciasteczek i bardzo obfity obiad sponsorowała firma Schaumann.

Miłym akcentem Konferencji był okolicznościowy list od dyrektora Biura Podkarpackiej Izby Rolniczej, Arkadiusza Bębena adresowany do Marka Silarskiego, prezesa Stowarzyszenia Rolników „Ostoja”, a w treści skierowany do hodowców i organizatorów.

Ostatnie zdania Konferencji to wymiana podziękowań dla uczestników, sponsorów, organizatorów i prowadzącej. A wiec do zobaczenia za rok w Rymanowie.



Degustowane sery

Fot. w art. J. Wnuk i M. Silarski